

## HENRYK PRZYSTUPA

ur. 1938; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	PRL, Lublin
Słowa kluczowe	PRL, partia komunistyczna, historia brata, Lublin

### Przygoda z partią komunistyczną

Brat jak się ożenił, to mieszkał w budynku stacyjnym na piętrze, no i tam mieszkał naczelnik, Diament się nazywał. Namówił brata: „Marian, będziesz wiecznie dyżurnym ruchu, zapisz się do partii”. No i zapisał się. Kiedyś jak przyszedłem do domu, oni siedzą w domu wszyscy zamyśleni. Ojciec i brat przy stole, matka w kuchni. Mówię: „Coś tu jest.” A matka: „Patrz, powieszę go, do partii się zapisał, powieszę go”. Wtedy i ja na niego: „Po cholere ci partia była, co ty nie masz zawodu? Do partii się tylko bez zawodu piszą i urzędnicy”. Za pół roku został zastępcą naczelnika stacji, później był przez dwadzieścia lat naczelnikiem stacji i partia go raz zrobiła w trąbę, bo pojechał gdzieś na kontrolę do Gołębia czy gdzieś, i trafił że zawiadowca stacji na dyżurze po kielichu był. No darował mu. Jakoś zbieg okoliczności, że drugi raz pojechał na kontrolę i ten sam zawiadowca po kielichu, no i on mówi: „Muszę raport na pana napisać”. A mieszkał już na Nowym Świecie brat, i ten w niedziele przyjechał z teką, to były lata osiemdziesiąte chyba, przyjechał z teką żeby załatwić sprawę, a brat to przepisowiec - „Proszę wyjść, to jest prywatne mieszkanie”. A on mu powiedział: „Panie naczelniku, żeby pan nie żałował”. I kogoś ważnego znał, zrobili tak, że to niby brat przyjeżdżał na kontrolę i domagał się wódki, tak go zrobili. Partia mogła z czarnego białego zrobić.

Data i miejsce nagrania	2012-09-25, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Karolina Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"